**Samodzielne mycie auta – oszczędność, która się słabo opłaca**

**Aby podróż autem sprawiała przyjemność trzeba zadbać przede wszystkim o jego stan techniczny. Ale nie tylko, przynajmniej raz na jakiś czas warto też samochód umyć i posprzątać jego wnętrze. Stajemy wtedy przed wyborem: zabrać się za to samemu czy zwrócić się o pomoc do specjalistów. Wbrew pozorom, za tym drugim rozwiązaniem przemawiać mogą nie tylko wygoda czy większa dokładność czyszczenia, ale także, pojawiające się w dłuższym okresie... oszczędności.**

Własnoręczne umycie i posprzątanie samochodu jest bez wątpienia tańsze, niż podobna usługa zlecona profesjonalistom z myjni samochodowej. Problem polega jednak na tym, że może to być jedynie pozorna oszczędność – brak odpowiedniego sprzętu i umiejętności czy korzystanie z tanich produktów czyszczących powodują bowiem konieczność częstego powtarzania całego procesu, który każdorazowo pochłania nie tylko nasz czas i energię, ale także pieniądze.

„Za darmo”, czyli nieskutecznie

Krótkotrwały efekt to jednak tylko jeden z mankamentów takiego rozwiązania. Gorzej, jeśli stosowane przez nas kosmetyki samochodowe nie będą optymalnie dopasowane do czyszczonych elementów, a trudno oczekiwać od uniwersalnych, tzw. „marketowych” produktów, wysokiego poziomu jakości i bezpieczeństwa.

- Do mycia auta z zewnątrz powinniśmy wybierać środki o właściwym pH, możliwie najbardziej neutralne dla lakieru. Ich nakładanie wymaga specjalnych gąbek, które sprawią, że np. wosk odpowiednio przedostanie się przez mikropory powierzchni. Do tego należy także dodać odpowiednią technikę i precyzję, o które niezwykle trudno, gdy robimy to sporadycznie – mówi Łukasz Bazarewicz z białostockiego Centrum Motoryzacyjnego Martom.

Podobnie rzecz się ma z kosmetykami do czyszczenia kabiny. Produkty powszechnie dostępne np. na stacjach benzynowych pasują co prawda do każdego samochodu, ale tylko trochę. Z kolei jeśli chcielibyśmy skorzystać z najwyższych jakościowo środków, oddzielnych do gumy, plastiku, metalu, skóry czy materiału, szybko się może okazać, że wyniesie nas to więcej, niż początkowo zakładaliśmy.

A co z jakością sprzątania?

Oddzielną kwestię stanowi dokładność czyszczenia. Samodzielnie jesteśmy w stanie jedynie przetrzeć kokpit czy poodkurzać łatwo dostępne miejsca. Specjaliści zaś gwarantują sprzątanie gruntowne – włącznie np. z wymontowywaniem foteli, pozwalające na dotarcie wszędzie tam, gdzie nam się nie uda.

- Co więcej, niektórych miejsc wewnątrz pojazdu nie należy czyścić przy użyciu wody, grozi to bowiem zalaniem i w konsekwencji uszkodzeniem podzespołów. W takim momencie najlepiej sprawdza się zastosowanie maszyn wykorzystujących technologię przesuszonej pary, a to inwestycja, z powodów wysokich kosztów zakupu, zupełnie nieopłacalna dla zwykłego kierowcy – zauważa przedstawiciel Martomu.

Czyszczenie zaawansowane

Korzystanie z usług specjalistów pozwala nie tylko dokładniej sprzątnąć nasze auto, ale sprawdzi się także w przypadku nieco bardziej zaawansowanych zabiegów, takich jak czyszczenie tapicerki.

- Decydując się na samodzielną konserwację skórzanej tapicerki, musimy nie tylko odpowiednio wybrać stosowane preparaty, ale także ściśle przestrzegać pewnych zasad postępowania. Często popełnianym błędem jest np. impregnowanie skóry, która nie została wcześniej właściwie wyczyszczona lub niecałkowite usunięcie stosowanego środka i niewysuszenie powierzchni – przestrzega specjalista.

Warto w tym miejscu uświadomić sobie, jak groźne m. in. dla dzieci czy alergików może być wnętrze naszego samochodu. Wbrew temu, co się powszechnie sądzi, nie wystarczy kwadrans odkurzania, by usunąć z pojazdu nie tylko widoczne gołym okiem zabrudzenia, ale i bakterie czy drobnoustroje nagromadzone we wnętrzach foteli czy wykładzin. Każdy samochód przynajmniej raz w roku powinien więc zostać poddany dezynfekcji – tylko wtedy będziemy mieli gwarancję nie tylko czystości, ale i bezpieczeństwa.

Usługi specjalistyczne

Przy okazji mycia auta warto też zadbać o odpowiednie zabezpieczenie lakieru, które pozwoli zarówno dłużej utrzymać jego nienaganny wygląd, jak i ułatwi kolejne mycie. W tym celu profesjonaliści, jeszcze przed nałożeniem wosku czy preparatów konserwujących, dokonują dekontaminacji, czyli usunięcia asfaltu, żywicy czy różnego rodzaju zanieczyszczeń z mikroporów lakieru poprzez tzw. proces glinkowania.

- Procedura ta polega na zastosowaniu specjalnego preparatu, za pomocą którego usuwany jest cały niewidoczny gołym okiem osad, czy nawet drobne rysy, a następnie odpowiednie zabezpieczenie lakieru. Pozwala to nie tylko dokładniej wyczyścić zewnętrzną powierzchnię, ale również zniwelować późniejsze uszkodzenia wynikające ze zbyt długiego utrzymywania się zabrudzeń na samochodzie – dodaje na koniec prezes zarządu Grupy Martom.

Inną, coraz chętniej wybieraną przez kierowców usługą, jest tzw. niewidzialna wycieraczka, czyli hydrofobizacja szyby. Zastosowanie tego typu środka znacznie poprawia wygodę i bezpieczeństwo podróżowania w czasie deszczu – woda, zamiast utrzymywać się na przedniej szybie, pod wpływem pędu powietrza bardzo szybko rozpływa się poza obszar widoczności. Dzięki temu, że woda z łatwością, niemal samoczynnie spływa z szyby, rzadziej musimy używać wycieraczek, co zdecydowanie wpływa na żywotność piór.